Rok IV — Nr 31 (12) Bydgoszcz, Olsztyn, dnia 1 sierpnia 1948 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Rzemiosło na Wystawie Z. O.

Rzemiosło polskie wzięło bardzo czynny udział w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Już wkrótce po wkroczeniu zwycięskich wojsk Armii Czerwonej i oddziałów polskich, na całych Ziemiach Odzyskanych, a w szczególności na Dolnym Śląsku, stanęli do pracy początkowo nieliczni rzemieślnicy, których kadry były stopniowo zasilane przez dopływ dalszych grup rzemieślniczych z Polski centralnej.

Pierwszymi pionierami rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych byli oczywiście piekarze, rzeźnicy i fryzjerzy, następnie rzemieślnicy grupy usługowej, a później grupy metalowej i drzewnej. Pierwszy cech zorganizował się na Dolnym Śląsku w sierpniu 1945 r. Był to cech piekarzy.

W okresie trzech lat niepodległości odbudowano i uruchomiono na Ziemiach Odzyskanych ponad 30.000 warsztatów rzemieślniczych. W roku bieżącym liczba warsztatów wzrośnie do 32 tys., a w następnym roku planuje się uruchomienie dalszych, tak, że liczba warsztatów rzemieślniczych pod koniec przyszłego roku wyniesie blisko 40 tysięcy.

Najwcześniej i najlepiej rozwinęło się rzemiosło na terenie Dolnego Śląska. W roku 1945 Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu liczyła już 5.769 warsztatów, zatrudniających 10.212 ludzi. Pod koniec roku 1947 liczba warsztatów na Dolnym Śląsku wynosiła już 11.702 — a stan zatrudnienia 23.531 pracowników. Wartość produkcji rocznej wyniosła 7 miliardów 617 milionów złotych. Zaznaczyć należy, że w ostatnim roku na Dolnym Śląsku rozwinęła się szczególnie spółdzielczość rzemieślnicza. Już w ubiegłym roku spółdzielnie rzemieślnicze Dolnego Śląska osiągnęły 85 milionów 750 tysięcy złotych obrotu.

Rzemiosło Ziem Odzyskanych, a szczególnie oczywiście rzemiosło dolnośląskie, wzięło żywy udział w zorganizowaniu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W pracach organizacyjnych działu rzemiosła na wystawie uczestniczyli: prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. poseł Sadłowski, dyrektor Związku Izb p. mgr Roszkowski, p. dyr. Łabędzki oraz prezes Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu p. Karol Lazar i członkowie zarządu Izby Wrocławskiej.

Rzemiosło Ziem Odzyskanych wystąpiło na wystawie z szeregiem różnorodnych eksponatów. Ilościowo najsilniej reprezentowana jest oczywiście Izba Wrocławska, która poza udziałem w pawilonie przemysłu prywatnego pobudowała specjalny kiosk wystawowo-spożywczy, w jakim sprzedaje się wyroby cukiernicze, piekarniane i rzeźnickie. Niezależnie od tego wrocławski Cech Fotografów pobudował własny kiosk.

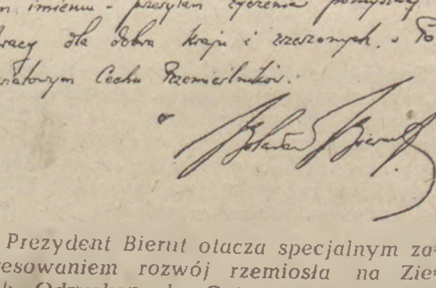
W pawilonie przemysłu prywatnego Izba Rzemieślnicza w Katowicach wystawia szereg eksponatów grupy elektrotechnicznej, jak: piecyki elektryczne, głośniki, aparaty radiowe itp. Szczecin wystąpił z eksponatami grupy włókienniczej. Białystok wystawił kajaki, żaglówki, wrzeciona oraz odlewy z żelaza i brązu. Rzemiosło gdańskie przygotowało pokaz haftów kaszubskich, kostiumów plażowych oraz wyrobów artystycznych z bursztynu. Rzemiosło wojew. olsztyńskiego przedstawiło wyroby dziewiarskie, makaty miejscowego przemysłu ludowego oraz wytwory rzemiosła z branży skórzanej, metalowej, meblarskiej i odzieżowej. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wystawiła eksponaty z grupy drzewnej, metalowej i szklanej. Między innymi zwracają uwagę praktyczne meble biurowe, ławki szkolne, lustra, szkło budowlane oraz galanteria metalowa.

Poza tym rzemiosło reprezentowane jest w tzw. „elipsie kiermaszowej", gdzie stanęły 4 kioski rzemiosła z wyrobami galanteryjnymi, pamiątkami i zabawkami.

W dniu otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych zwiedził stoiska rzemieślnicze na wystawie pierwszy obywatel Rzeczypospolitej p. Prezydent Bierut, w otoczeniu członków rządu z premierem Cyrankiewiczem i generalicji z marszałkiem Żymierskim na czele.

U wejścia do pawilonu przemysłu prywatnego powitał Dostojnego Gościa prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. poseł Sadłowski, który następnie w trakcie zwiedzania pawilonu udzielał p. Prezydentowi objaśnień na temat poszczególnych eksponatów. P. Prezydent Bierut wyraził się z uznaniem o pracy rzemiosła, określając cały pawilon jako piękny. W szczególności zainteresował się p. Prezydent nowoczesnymi urządzeniami sygnalizacyjnymi dla kopalń, które zostały wynalezione przez jednego z rzemieślników Ziem Odzyskanych.

Prezydent Rzeczypospolitej do rzemiosła lęborskiego


Zwracając nadesłany gwóźdź pamiątkowy z prośbą o wbicie go do drzewca sztandaru w moim imieniu — przesyłam życzenia pomyślnej pracy dla dobra kraju i zrzeszonych w Powiatowym Cechu Rzemieślników.

B. Bierut

P. Prezydent Bierut otacza specjalnym zainteresowaniem rozwój rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych. Ostatnio w związku z poświęceniem sztandaru zrzeszonego rzemiosła lęborskiego nadesłał pismo, które powyżej reprodukujemy.

Udziałem w Wystawie Ziem Odzyskanych rzemiosło zadokumentowało swój wkład w odbudowę kraju, a szczególnie w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Na wystawie wrocławskiej rzemiosło odniosło bardzo poważny sukces i spotkało się też z powszechnym uznaniem ze strony zwiedzających.

Niewątpliwie powszechne zainteresowanie Wystawą Ziem Odzyskanych sprawi, że rzemieślnicy z całego kraju udadzą się do Wrocławia w czasie trwania wystawy. Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu, licząc się z napływem zwiedzających, zorganizowała i przygotowała kwatery dla przyjeżdżających rzemieślników. Izba wrocławska zakomunikowała o tych przygotowaniach rzemiosłu całego kraju i prosi, by przybywający rzemieślnicy byli zaopatrzeni w skierowanie ze strony poszczególnych izb rzemieślniczych względnie cechów. Poszczególne cechy zorganizują z pewnością wycieczki zbiorowe. Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu prosi, by tego rodzaju wycieczki były zgłaszane nie później jak na 7 dni przed terminem przyjazdu. Biuro kwaterunkowe mieści się w gmachu Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, pl. Muzealny 16 i jest czynne codziennie od godz. 7 do 22.

Niezależnie od tego wycieczki zbiorowe organizuje Orbis, gdzie też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

Jak się dowiadujemy, w dniach 5 i 6 września br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd rzemiosła. Szczegóły tego zjazdu podamy jeszcze osobno. (jk).

Spółdzielczość rzemieślnicza w Związku Radzieckim

Rzemieślników polskich z pewnością interesuje zagadnienie, jak rozwija się rzemiosło w Związku Radzieckim. Swego czasu zamieściliśmy na ten temat artykuł dyr. Deptuły z Torunia. Dziś w uzupełnieniu tego tematu zamieszczamy artykuł na temat spółdzielczości rzemieślniczej w ZSRR. Jest to przedruk z „Dziennika Bałtyckiego".

Przemysł w ZSRR ma bądź to formę własności państwowej (majątek ogólnonarodowy), bądź też formę własności spółdzielczej. W tym drugim wypadku przedsiębiorstwa przemysłowe nie są majątkiem ogólnonarodowym, lecz stanowią własność poszczególnych spółdzielczych zjednoczeń. W ZSRR znajduje się setki tysięcy takich przedsiębiorstw. Na ogół są to przedsiębiorstwa niewielkie, zajmujące się przetwarzaniem produktów gospodarstwa wiejskiego, dostarczonych przez spółdzielczość spożywczą.

Spółdzielczość spożywcza posiada prócz tego bardzo wiele wytwórczych przedsiębiorstw, wyrabiających różne towary nie spożywcze, w głównej mierze towary domowego użytku wiejskiego, jak wyroby garncarskie, sprzęt domowy, uprząż, wyroby rymarskie, szewskie, krawieckie i inne. Wszystkie te przedsiębiorstwa wchodzą w skład gminnych stowarzyszeń spożywców lub powiatowych, względnie wojewódzkich.

Największą wytwórczą organizacją spółdzielczą w ZSRR jest

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA.

O jej rozmiarach można wnosić choćby z tego, że w jednej tylko Ros. Fed. Socjal. Republice jednoczy ona więcej, niż 800.000 członków. W bieżącym roku wartość rękodzielniczej produkcji spółdzielczej będzie wynosiła 11 miliardów rubli, a w r. 1950 ponad 15 miliardów. Co przedstawia sobą rękodzielnicza spółdzielczość i jakie są jej wytyczne?

Spółdzielczość rzemieślnicza — to masowa, dobrowolna organizacja, zbudowana na zasadach szerokiej demokracji. Pierwiastkowym jej organem jest artel rzemieślniczy, działający na podstawie regulaminu, uchwalonego na ogólnym zebraniu jego członków. Każdy artel wytwarza towary w zakresie swej specjalności. Sprawy artelu prowadzi zarząd, wybrany przez członków w tajnym głosowaniu. Cała działalność artelu oparta jest na planach: pięcioletnim, rocznym i kwartalnym, zatwierdzanych przez ogólne zebranie członków. Zarząd artelu, jako organ wykonawczy zdaje systematycznie sprawę ze swej działalności ogólnemu zebraniu. Ogólne zebranie wybiera także w tajnym głosowaniu komisję rewizyjną, niezależną od zarządu i odpowiedzialną tylko przed ogólnym zebraniem.

Członkiem artelu może być każdy obywatel radziecki, który ukończył 16 lat życia. Przyjęcia na członka dokonuje się przez uchwałę ogólnego zebrania. Członek artelu ma obowiązek wniesienia wpłaty wpisowej i udziału, którego wysokość i terminy spłaty określa regulamin. Z tych źródeł powstają podstawowe i obrotowe fundusze, powiększające się stale dzięki dochodowej działalności gospodarczej arteli. Działalność arteli w skali powiatu, miasta i województwa jest koordynowana przez odpowiednie gałęzie kooperacji rękodzielniczej, a te ostatnie przez miejskie, wojewódzkie i krajowe zarządy spółdzielczości rzemieślniczej.

PAŃSTWOWA POMOC

udzielana artelom jest bardzo różnorodna. Polega ona w części na przyznawaniu ulg podatkowych, w części na udzielaniu rentownym przedsiębiorstwom szerokich kredytów, a także na sprzedaży na ulgowych warunkach sprzętu przemysłowego i niektórych surowców. Zgodnie z uchwałami rządu przekazuje się rzemieślniczej spółdzielczości część sprzętu przemysłowego niewykorzystanego w wielkim przemyśle państwowym, a także odpadki tegoż przemysłu. Przy tym wszystkim władza radziecka zwalcza przezornie zbytnie oglądanie się spółdzielczości rzemieślniczej na pomoc państwa. Winna ona własnymi siłami zdobywać i gromadzić potrzebny sprzęt i instrumenty i produkować takie towary, które miałyby zapewniony szeroki zbyt, inaczej mówiąc towary, które by zadowoliły kupujących tak ze względu na jakość jak i na ceny.

Spółdzielczość rękodzielnicza posiada w całym kraju sieć własnych detalicznych, handlowych przedsiębiorstw, jak magazyny, kramy i sklepiki. Artele mają prawo sprzedawać jakiejkolwiek organizacji gospodarczej własną produkcję, wytwarzaną z surowca przez siebie zdobytego, lub też samodzielnie prowadzić handel hurtowy i detaliczny. Ceny na towary, wyprodukowane przez artele, ustalone są przez ich władze zwierzchnie pod kontrolą państwa.

Dzięki opiece państwa radzieckiego bardzo wiele arteli wyrosło z niewielkich chałupniczych warsztatów na dobre technicznie zaopatrzone i zmechanizowane przedsiębiorstwa typu nowoczesnego zakładu fabryczno przemysłowego. W jednym tylko pierwszym kwartale bież. roku państwo radzieckie przekazało rzemieślniczym artelom spółdzielczym za pośrednictwem zarządu rękodzielniczej spółdzielczości więcej niż 18.000 jednostek sprzętu przemysłowego, niewykorzystanego w państwowym przemyśle.

CO PRODUKUJĄ ARTELE

rzemieślniczej spółdzielczości? Ich różnorodna produkcja składa się z tysięcy towarów o różnych nazwach. Między innymi wyroby krawieckie, galanteryjne, trykotażowe, metalowe, obuwie, naczynia kuchenne, wyroby drzewne, wyroby gliniano-ceramiczne, chemiczne, włókiennicze i futrzane, przedmioty o użytku kulturalnym, wyroby artystyczne itd. Tysiące arteli, mających dziesiątki tysięcy warsztatów zajmuje się obsłużeniem ludności: naprawa obuwia, odzieży, zegarków, instrumentów muzycznych, mebli i innych przedmiotów domowego użytku.

Spółdzielczość rękodzielnicza w ZSRR jednoczy więcej, niż 300 różnych rodzajów ludowych artystycznych rzemiosł, które zatrudniają ponad 40.000 ludzi. Wśród nich mamy artystów-rzeźbiarzy, jubilerów, tkaczy dywanów, koronkarki, hafciarki itd.

Wysokość zarobku poszczególnych członków zależy od ilości i jakości wykonanej pracy. Członek artelu otrzymuje wynagrodzenie od każdej sztuki według stawek wyznaczonych przez ogólne zebranie.

Po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez ogólne zebranie uchwala ono podział części dochodu między członków tytułem dodatku do uprzednio wypłaconego wynagrodzenia za pracę. Drugą część przeznacza się na dalsze rozszerzenie produkcji, na zaspokojenie życiowych i kulturalnych potrzeb członków artelu i ich rodzin dalej na szkolenie kadr i podwyższenie kwalifikacji i na wpłaty do kas przezorności udzielających zapomóg w razie choroby i w innych wypadkach utraty zdolności do pracy.

Kasy przezorności rzemieślniczej spółdzielczości mają swoje sanatoria, domy wypoczynkowe i ogródki dziecięce.

Dochodowość — oto nieodzowny warunek w pracy arteli.

Dla pomocy w rozwoju wszystkich rodzajów spółdzielczości, a także dla kontroli jej działalności ze strony państwa powołany jest przy Radzie Ministrów ZSRR Główny Zarząd do Spraw Rzemieślniczej Spółdzielczości.

I. Gurowicz.

Potrzeba 275 rzemieślników

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. jest w posiadaniu zestawienia zapotrzebowań na osadników w zawodach rzemieślniczych na teren województwa wrocławskiego, nadesłanego przez Urząd Wojewódzki Wrocławski, Wydział Osiedleńczy. Zapotrzebowanie obejmuje 275 rzemieślników wszystkich grup rzemiosł.

Bliższych informacji udzieli Wydz. Ekon.-Socj. Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

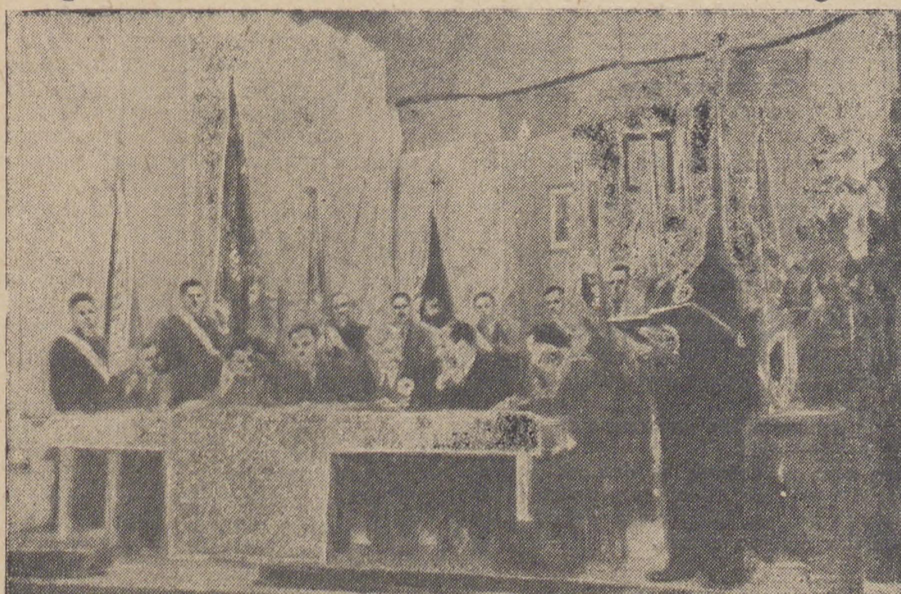
Podział przemysłu młynarskiego

Jak nas informuje Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Młynarskiego w Warszawie w związku z rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu o rozszerzeniu listy rzemiosł — przemysł młynarski został podzielony na przemysł fabryczny i rzemieślniczy.

W przemyśle fabrycznym pozostały młyny posiadające przynajmniej 3 złożenia mączne lub 3 kaszane, względnie 2 mączne plus 2 kaszane — o sile napędowej jednocześnie do wszystkich złożeń.

Wszystkie pozostałe młyny o mniejszej ilości złożeń i wszystkie bez wyjątku wiatraki zostały zaliczone do przemysłu rzemieślniczego i podlegają Izbie Rzemieślniczej.

Z uroczystości rzemiosła lęborskiego



Moment odczytywania aktu erekcyjnego sztandaru przez kronikarza p. Wojciechowskiego. Na zdjęciu przy stole prezydialnym siedzą od lewej: dyr. Izby Rzem. w Gdańsku Jan Golański, zast. starosty lęborskiego, st. cechu Ig. Pochylski, prezes Izby Rzem. w Gdańsku Józef Langiewicz i sekretarz P. C. R. w Lęborku Stefan Krzemień. Foto: Włodzimierski, (Łeba).

Nowe uchwały regulujące obrót złotem i walutami

Komisja Dewizowa wydała szereg uchwał, regulujących obrót złotem i walutami na rynku krajowym i w wymianie międzynarodowej.

Uchwała generalna Komisji Dewizowej Nr 42 zezwala — aż do odwołania — na zakup na wolnym rynku złota nieprzerobionego we wszelkiej postaci z wyjątkiem monet i złota w sztabach. Zakup złota czynić mogą firmy i osoby trudniące się zawodowo przemysłem złotniczym, oraz osoby trudniące się zawodowo czynnościami techniczno-dentystycznymi.

Sprzedaż złota nieprzerobionego (z wyjątkiem monet i sztab) dopuszczalna jest jedynie, jeżeli nabywcą jest Narodowy Bank Polski lub firmy i osoby trudniące się zawodowo przemysłem złotniczym lub czynnościami techniczno-dentystycznymi.

Obroty złotem nieprzerobionym zobowiązują do prowadzenia specjalnego rejestru niezależnie od normalnych ksiąg handlowych. Rejestr ten powinien być prowadzony w taki sposób, aby każda transakcja była uwidoczniona w osobnej pozycji. Rejestr winien być dostępny w każdej chwili dla kontroli.

Uchwała generalna Komisji Dewizowej Nr 25/I zezwala — aż do odwołania — osobom stale zamieszkałym w kraju na sprowadzenie do kraju zagranicznych pieniędzy papierowych w przesyłkach pocztowych do wysokości dolarów am. 1.000 lub równowartości tej sumy określonej wg cen kupna banknotów płaconych przez Narodowy Bank Polski w dniu nadejścia przesyłki do polskie urzędu pocztowego.

Uchwała generalna Komisji Dewizowej Nr 23/I zezwala aż do odwołania osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju oraz repatriantom, na przywóz z zagranicy złota w monetach obiegowych i nieobiegowych, w sztabach, w postaci odlewów, przedmiotów nieposiadających znamion gotowego do użytku wyrobu.

Wartość wwożonego złota nie może przekroczyć równowartości 100.000,— zł na jedną osobę przyjeżdżającą do Polski wg wartości ustalonej.

Przywóz złota wartości przekraczającej sumę 100.000 zł dopuszczalny jest pod warunkiem zgłoszenia i zarejestrowania wwożonego złota w granicznym urzędzie celnym, który zgłoszenie to winien podać do wiadomości Komisji Dewizowej. W zgłoszeniu należy zaznaczyć rodzaj i wartość złota oraz nazwisko i adres w kraju osoby przywożącej złoto.

Uchwała generalna Komisji Dewizowej Nr 22/I zezwala aż do odwołania — na przywóz z zagranicy podróżnym, mającym miejsce zamieszkania w kraju i repatriantom, zagranicznych pieniędzy papierowych do wysokości dol. am. 1.000, — lub równowartości tej sumy, określonej w/g cen kupna banknotów płaconych przez Narodowy Bank Polski w dniu przyjazdu danej osoby — na jedną przyjeżdżającą do Polski osobę.

Uchwała generalna Komisji Dewizowej Nr 43 zezwala — aż do odwołania — robotnikom, legitymującym się właściwym dowodem pracy, udającym się do wolnych obszarów celnych w Gdyni i Gdańsku — na zabranie ze sobą polskich pieniędzy papierowych do wysokości 200,— zł dziennie na osobę.

Aleksander Wojciechowski

Fragment
z „Opowieści piekarza"

Wędrówka

Wędrówka dla piekarza, — to wszystko.

Dla piekarza słowo to, wyjęte z przedziwnie zdobnej bajki, mało powiedzieć, słowo wyjęte z księgi czarodziei.

„Rajza" magiczne słowo zrozumiałe jedynie dla takiego piekarza, który wędrował.

Słowo „rajza" kryje ponętne tajemnice dla młodego fachowca, który tej wędrówki jeszcze nie odbył.

W znojnym życiu piekarza, wędrówka to najpiękniejszy bukiet kwiecia — samych niezapominajek.

Życia i doli piekarza nikt jeszcze dokładnie nie docenił, nikt nie zna, nie rozumie.

Piekarz dzięki swemu zawodowi, strącony do rzędu ludzi zapomnianych przez ogół — którego jednak karmi — dopiero z trudem zdobywa właściwe miejsce społeczne.

Natomiast prawdziwe życie piekarza zaczyna się na wędrówce.

Wędrówka piekarza — to takie miłe przebudzenie się, po głębokim ciężkim śnie.

Wędrówka pobudza do umiłowania ludzi, przyrody i przygody.

Bo na „rajzie" jest się panem bezmiernych przestrzeni, jest się świadkiem wielu rzeczy doniosłych, niejednokrotnie bohaterem okoliczności, wydarzeń i przygód romantycznych, których też los nie szczędzi.

Są to najmilsze, bodajże najwznioślejsze chwile, nie zatarte niczym wspomnienia, zwłaszcza dla człowieka pracy, obdarzonego duszą wrażliwą, a okiem spostrzegawczym.

Wędrówka jest naprawdę nierozdzielną częścią duszy i serca piekarza, rzemieślnika.

Wędrówka za wiele posiada uroku, aby ją pominąć milczeniem.

Wędrówka to sanktuarium skupiające bogactwa najwybitniejszych korzyści praktycznych i duchowych — dla każdego piekarza i rzemieślnika w ogóle.

O przebytej wędrówce nie zapomni się nigdy.

Bo czyż można zapomnieć o dziewczęcej buzi ukochanej, okolonej puklami falistych włosów?

Czy zapomni się o jej oczętach dziecięcych, o uśmiechu, o jej wdzięcznej postaci, o chwilach wzajemnych przyrzeczeń?

Czy więc nie zapamięta się aż do końca życia tej wędrówki po szosie równej, białej, obramowanej krzewiną i rowów zielenią?

Czy te oczęta dzieciny nie są odbiciem niezapominajek?

Czy te kwietne błonie, łąki, sady, wody, góry, lasy i ludzie nie są warci wspomnień?

Nawet umęczony wiekiem i życiem stary piekarz przy słowie „rajza" ocknie się odruchowo, wlepi smętne oczy w błękit nieba, myślą wpada w przeszłość tak wiośnianą, zaduma się mocniej, a serce zakołacze szybciej, ba! — wniknie w piękno bezpowrotnie przeżytych mar, młodych lat wędrówki, tej właśnie cudownej — w naszej gwarze „rajzy".

C. d. n.

Wczasy dla uczniów rzemieślniczych

Jak nas informuje Izba Rzemieślnicza w Warszawie uzyskała ostatnio od Związku Izb Rzemieślniczych R. P. akceptację terminów wczasów dla uczniów rzemieślniczych. W okresie letnim r. b. Izba w 7 turnusach wyśle do Międzywozia (woj. szczecińskie) i Szklarskiej Poręby (woj. dolnośląskie) 350 uczniów. Termin wyjazdu pierwszego turnusu ustalono na dzień 20 czerwca, powrót nastąpił w dniu 5 lipca. Uczniowie winni zabrać ze sobą: koc, prześcieradło, nóż, widelec i łyżkę. Koszt pobytu wycieczek i przejazdów w całości pokrywa Izba Rzemieślnicza w Warszawie.

WCZASY DLA RZEMIOSŁA

Na podstawie uchwały zapadłej w Krakowie dnia 2. IV. br. na zjeździe prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przejął administrację domów wypoczynkowych i prowadzi akcję wczasów centralnie.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. posiada w swojej administracji 5 ośrodków wczasowych, a mianowicie:

1. Ośrodek w Szklarskiej Porębie Średniej 2 budynki o 150 miejscach,
1. Ośrodek w Polanicy Zdroju 1 budynek o 61 miejscach,
3. Ośrodek w Międzywodziu 5 budynków o 80 miejscach,
4. Ośrodek w Olecku 1 budynek o 45 miejscach,
5. Pensjonat wydzierżawiony w Muszynie o 80 miejscach.

Ogólna ilość miejsc 416.

Do dnia 30 czerwca br. korzystało z wczasów 891 uczniów i 30 rzemieślników i urzędników Izb Rzem.

Rozdzielnik miejsc przewiduje do końca roku bieżącego 2.200 uczniów oraz 255 rzemieślników i urzędników Izb Rzem.

Rozdzielnik miejsc przewiduje do końca roku bieżącego 2.200 uczniów oraz 250 rzemieślników i urzędników Izb pragnących korzystać z wczasów.

Okres wczasów podzielony jest na turnusy 2-tygodniowe. Zasadniczo uczeń korzysta z jednego turnusu w danym roku kalendarzowym.

Uczniowie przyjeżdżają do miejsca wczasów z urzędnikiem Izby Rzemieślniczej jako opiekunem, który pozostaje z nimi przez cały turnus w roli wychowawcy.

Wychowawca przeprowadza z uczniami zajęcia przewidziane programem dnia.

Na programowe zajęcia składają się gry i zabawy, dłuższe krajoznawcze wycieczki, przejażdżki łodziami, śpiewy chóralne oraz krótkie pogadanki polityczno-wychowawcze i historyczne.

Posiłki bardzo obfite podawane są czterokrotnie w ciągu dnia.

O jakości pożywienia w domach wypoczynkowych najlepiej świadczy przyrost wczasiwiczów na wadze, który waha się od 2 kg do 5 kg dla jednego ucznia.

Instrukcja Biura Cen Min. Przemysłu i Handlu
dla szewców i cholewkarzy

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydało dn. 14. 5. 48 r. instrukcję o unormowaniu wynagrodzenia za usługi w zakresie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego.

Ustaleniu maksymalnych wynagrodzeń za usługi szewskie i cholewkarskie podlegają prace wykonywane na zamówienie, natomiast obuwie i cholewki robione z przeznaczeniem do magazynów sprzedaży, sklepów, stoisk na bazarach itp. nie podlegają ustalaniu cen za jego wykonanie.

Komisje cenników obejmują ustaleniem wynagrodzeń typowe rodzaje usług szewskich, a mianowicie obuwie męskie, damskie i dziecięce, reperacje oraz cholewkarstwo w zależności od istniejącego już podziału na kategorie pracowni szewskich i cholewkarskich.

Komisja cennikowa przy staroście lub prezydencie miasta wzywa miejscowe cechy szewców i cholewkarzy do dostarczenia kalkulacji, dotyczącej pobieranego ostatnio wynagrodzenia za wykonanie 1. reperacji, w odniesieniu do wszystkich typów i rodzajów obuwia, 2. wykonanie obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Przy ustalaniu wynagrodzeń za wykonywanie poszczególnych typów usług — komisje cennikowe wezmą pod uwagę koszty robocizny, koszty świadczeń socjalnych, koszty materiałów pomocniczych, amortyzacji urządzeń warsztatów i narzędzi, lokalu użytkowego, podatki i opłaty, koszty różne, zysk netto właściciela pracowni, w wysokości 15% wszystkich kosztów przy pracach z materiału dostarczonego przez klienta, oraz 10% ceny zakupu jako zysk brutto, przy pracach wykonanych z materiału właściciela pracowni.

Na komisjach cennikowych ciąży obowiązek dokonanego określenia kosztów w poszczególnych pozycjach i ustalenia maksymalnych wynagrodzeń za każdy rodzaj technicznego wykonania obuwia, odpowiadający tym kosztom.

Plansze i wykresy obrazujące rozwój rzemiosła polskiego

W myśl Stat. Org. biura Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. uchwalonego przez Zarząd Związku na posiedzeniu w marcu 1948 r. Sam. Ref. Stat. opracowuje i wykonuje plansze i wykresy, obrazujące w pełni rzemiosło w Polsce.

Wykonanie w Sam. Ref. Stat. plansze zostaną przesłane do wszystkich Bratnich Izb, Instyt. Rzemieślniczych R. C. Z. Z., M. P. H., D. P. M. i C. U. P. celem obrazowego zapoznania zainteresowanych ze stanem rzemiosła i jego rozwojem.

Dotychczas zostały opracowane plansze topograficzne przedstawiające:

1. **Zakłady rzemieślnicze i zatrudnienia w rzemiośle na 31. 12. 1947** r. wg. Izb Rzemieślniczych z uwzględnieniem rozbicia na zakłady z pracownikami i bez pracowników najemnych, w zatrudnieniu na mężczyzn i kobiety.
2. **Szczególowy stan zatrudnienia w rzemiośle na dzień** 31. 12. 1947 r. wg Izb Rzemieślniczych i działów rzemiosła z robiciem na:
   a) mistrzów mężczyzn i kobiet,
   b) czeladników mężczyzn i kobiet,
   c) uczniów mężczyzn i kobiet,
   d) prac. niewykwal. mężczyzn i kobiet,
   e) prac. fiz. niezatrud. przy produkcji,
   f) prac. umysłowych.
3. Zakłady rzemieślnicze szkolące uczniów — stan na dzień 31. 12. 1947 r. wg Izb Rzemieślniczych i działów rzemiosła.
4. Zakłady rzemieślnicze i zatrudnienie w rzemiośle na Ziemiach Odzyskanych — stan na dzień 31. 12. 1947 r.
5. Wykaz zdanych egzaminów mistrzowskich i czeladniczych oraz ilość zarejestrowanych umów uczniowskich o naukę w rzemiośle — za okres sprawozdawczy od 1. 1. do 31. 12. 1947 r. wg Izb Rzemieślniczych i płci.

Obecnie opracowuje się dalsze plansze i wykresy.

Przez oświatę zawodową
do podniesienia poziomu zawodowego rzemiosła

Kącik piekarski

Ulice pachnące pieczywem

Utalentowany pisarz Pagaczewski Stanisław opisując wrażenia ze swej podróży po Bułgarii tego kraju róż, między innymi wspomina o ulicach stolicy, jak o raju smakoszy kunsztu piekarskiego.

„Ulice pachnące pieczywem.

W oczy rzuca się wieka ilość piekarń i „ciastkarni". Pieczywo bułgarskie dogne jest słów najwyższej pochwały.

Bułki i ciastka w dziesiątkach gatunków zupełnie nie znanych na Zachodzie, zapełniają wystawy sklepów i kramy.

Tajemnice fabrykacji tak dobrego pieczywa przejęli Bułgarzy od Turków.

Ulice pachnące pieczywem i chatwą bez przesady mogą zadowolnić najwybredniejszych znawców i smakoszy. Oczywiście wszędzie można dostać chałwę i pieczywo.

To już typowy przysmak wschodni".

Na marginesie powyższego nasuwa się myśl czy nie pora, czy nie wartoby zorganizować wymiany rzemieślnika-piekarza z takimi sąsiadami, jak: Bułgaria, Czechosłowacja i ZSRR. Nawet wycieczka za granicę przynosi duże, choćby obserwacyjne korzyści.

Piekarnia marzeniem Zagłoby

W tomie drugim „Ogniem i Mieczem" H. Sienkiewicza czytamy:

„I tak desperowali rycerze, (Zagłoba Wodyjowski i Podbipięta), a następnie pogrążyli się w milczeniu.

Pierwszy ocknął się pan Zagłoba.

— Zali już nie ma rady? — spytał.

— Jeśli rady nie ma, to obowiązek jest pomścić — (Helenę) — odpowiedział Wołodyjowski.

— Oby Bóg dał prędzej walną bitwę! — westchnął pan Longinus. Mówią o Tatarach, że już się przeprawili i w polach koszem zapadli.

Na to pan Zagłoba:

— Nie może być, abyśmy ją niebogę tak zostawili, niczego dla jej ratunku nie przedsiębiorąc. Dość ja już po świecie starych kości natłukłem, lepieby mi teraz gdzie w spokoju w jakiej piekarni dla ciepła legiwać, ale dla niebogi pójdę jeszcze choćby do Stambułu, choćby na nowo chłopską siermięgę miał włożyć i teorban wziąć, na któren bez abominacji spojrzeć nie mogę".

Jak widać, w one czasy nawet dla rycerza tej miary co Zagłoba — piekarnia była „przystanią" — marzeniem wytchnienia.

I niedawno jeszcze, za naszej pamięci, były to piekarnie-matki, które swego dobroczynnego ciepła nie skąpiły ani podróżnemu, ani biedakowi, ani starcowi.

A dziś?

Piekarnie mechaniczne z kafelkami, motorami.

Dziś wędrownego piekarza traktuje się jak natrętnego „pałatacha".

Te „dobre dawne czasy" (nie dla wszystkich), nie wrócą już na pewno.

Następny (25 z kolei) do pewnego stopnia „jubileuszowy" artykuł w „Kąciku piekarskim", poświęcony będzie dla starych piekarzy — jako miłe wspomnienie p. t. „Rajza" — fragment opowieści o pięknie wędrówki piekarza, pisanych przed 40 laty przez niżej podpisanego. **Aleksander Wojciechowski.**

Działalność rzemiosła

Dwóch jubilatów

W dniu 31 lipca br. obchodzi dwóch członków Cechu Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy jubileusz 25-lecia mistrzostwa i to p. Leon Kamiński, zamieszkały przy ul. Chwytowo 6-1 oraz p. Franciszek Barche, zamieszkały również ul. Chwytowo 8.

Leon Kamiński, mistrz budowy maszyn, ur. 12. 3. 1890 r. w Mielnie, pow. Gniezno. Naukę ukończył 26 lipca 1909 r. Egzamin mistrzowski złożył 31 lipca 1923 r. przed kom. egzam. przy Izbie Rzem. w Bydgoszczy. Do Cechu Ślusarzy i Mechaników przystąpił 8. 8. 1935 r. Po odzyskaniu wolności od 1945 r. jest członkiem zarządu cechu i pełni funkcje sekretarza. Od 4 maja 1922 do dnia dzisiejszego bez przerwy jest kierownikiem Warsztatu Maszyn Rolniczych w dawn. firmie Br. Ramme, a obecnie Techniczna Obsługa Rolnictwa przy ul. Grunwaldzkiej 24. W czasie tym wychował wielką ilość młodzieży na dzielnych rzemieślników.

Franciszek Barche, mistrz ślusarski, urodzony i wychowany w Bydgoszczy. Od młodych lat pracował w organizacjach społecznych w Tow. Terminatorów, Tow. Czeladzi Kat. W roku 1905 brał udział w strajku szkolnym, jak również później w powstaniu wielkopolskim W zawodzie pracuje od 1910 r. Egzamin mistrzowski złożył 31. 7. 23 w Bydgoszczy, od 1925 jest członkiem cechu. Od 1928—1936 był członkiem zarządu, pełniąc funkcje sekretarza i później starszego cechu. Obecnie prowadzi samodzielnie warsztat ślusarski.

Stolarze bydgoscy tworzą własną spółdzielnie pomocniczą

W dniu 17 lipca br. członkowie Cechu Stolarzy w Bydgoszczy utworzyli własną spółdzielnię pomocniczą w terenowym zasięgiem działania na wojew. pomorskie z wyjątkiem pow. Świecie, gdzie istnieje już spółdzielnia o podobnym charakterze.

Spółdzielnia ta prócz stałego zaopatrywania członków w najniezbędniejsze do produkcji surowce i artykuły pomocnicze ma podjąć w szerszej skali akcję zbytu przedmiotów wytwarzanych przez członków spółdzielni w ich własnych warsztatach pracy.

Działalność zorganizowanej spółdzielni w miarę jej rozwoju wyrażać się będzie nadto wspólnym przyjmowaniem zamówień oraz braniem udziału w przetargach i dostawach, jak i udzielaniem członkom kredytu towarowego na wykonanie przyjętych zamówień.

Radę Nadzorczą spółdzielni zgodnie z jednomyślnym wyborem stanowią znani na terenie Bydgoszczy rzemieślnicy pp.: Świątek Jan, Goc Antoni, Czarczyński Ignacy, Jankowski Wincenty, Popławski Zygmunt, Bukowski Jan, Raczkowski Leon, Witt Ignacy i Kaniecki Jan.

Powołany przez Radę Nadzorczą zarząd spółdzielni w osobach pp.: Kotarskiego Leona, Orłowskiego Jana i Kwiatkowskiego Bolesława daje rękojmię z uwagi na charaktery i energię w. w., iż przyszłe prace spółdzielni nabiorą właściwej sprężystości i tempa.

Nowopowstała spółdzielnia liczy już 70 członków.

Sądzić przy tym należy, iż grono jej w najbliższym czasie się powiększy w miarę widomych i realnych korzyści, wypływających z przynależenia do tej tak ważnej i szczytnej w swych założeniach i celach placówki gospodarczej.

Udział członkowski ustalony na 10.000,— zł umożliwi spółdzielni osiągnięcie w sumie dość poważnej kwoty do podjęcia wstępnych prac, związanych z przyszłą jej działalnością.

Nadto dla uzupełnienia funduszów obrotowych spółdzielni zarząd upoważniony został do zaciągnięcia w imieniu spółdzielni zobowiązań do wysokości 5.000.000,— zł.

Zorganizowanej placówce spółdzielczej należało by życzyć jak najpomyślniejszego rozwoju.

D. W.

38 dziewcząt wiejskich kończy w Zakładach Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie kurs kroju i szycia

W niedzielę dnia 18 bm. odbyła się w lokalu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" uroczystość zakończenia 3-miesięcznego internatowego kursu kroju i szycia, zorganizowanego przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie przy udziale Związku Młodzieży wiejskiej „Wici" dla członkin tej organizacji z całego województwa.

Kurs ukończyło 38 dziewcząt. Do zebranych na uroczystości zakończenia kursu przemawiał prezes „Wici" i dyrektor Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Trzy kursistki, które szczególnie wyróżniły się pracowitością i dobrymi postępami, otrzymały z rąk dyrektora zakładu nagrody książkowe.

Nagrodzono: Janinę Januszewską, Janinę Porbacką i Wandę Macewicz.

Po oficjalnej części absolwentki popisywały się śpiewami, tańcami i recytacjami, obrazując dorobek pracy świetlicowej podczas trwania kursu.

26 ślusarzy przygotował Zakład Doskonalenia Rzemiosła do egzaminu czeladniczego

Zorganizowany przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie 3-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego zakończony został 15 lipca rb.

Kurs ten ukończyło 28 kandydatów.

W skromnej uroczystości zakończenia kursu wzięli udział: dyrektor Izby Rzemieślniczej mgr Lisowski, członek zarządu Izby Rzemieślniczej inż. Stenc, starszy cechu metalowego ob. Kolacz i nacz. wydziału szkoleniowego Izby Rzemieślniczej ob. Sopel, którzy skierowali do absolwentów krótkie i serdeczne przemówienia.

Dyrektor Zakładu Doskonalenia Rzemiosła wręczył najlepszym trzem absolwentom kursu: ob. H. Głowackiemu, T. Koczanowi i B. Szafrankowi piękne nagrody książkowe.

Zaznaczyć należy, iż prawie wszyscy absolwenci staną w najbliższych dniach przed Komisją Egzaminacyjną w Olsztyńskiej Izbie Rzemieślniczej, by uzyskać dyplomy czeladnicze.

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 maja 1948 r. w sprawie skupu skór wyprawionych lub wygarbowanych

Na podstawie art. 1 i 4 Dekretu z dnia 19. 11. 1946 r. o obrocie skórami (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 281) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Osoby prawne i fizyczne, będące w posiadaniu skór z bydła rogatego i koni w stanie wyprawionym lub wygarbowanym, pochodzenia krajowego lub zagranicznego, w ilościach przekraczających 2 m kw. skóry miękkiej i 5 kg skóry twardej, obowiązani są nadwyżkę zaoferować do nabycia Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w którymkolwiek z jej magazynów w ciągu 30 dni od daty wejścia w życie niniejszego zarządzenia.

Obowiązek ten nie dotyczy osób prawnych i fizycznych, które są w posiadaniu skór nabytych bezpośrednio lub pośrednio w Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego.

§ 2.

W odniesieniu do skór pochodzenia zagranicznego termin 30-dniowy liczy się od daty, w której skóra jakąkolwiek drogą została dostarczona lub przewieziona na teren Państwa Polskiego.

§ 3.

Skóry zaoferowane podlegają wykupowi przez Centralę Zbytu Przemysłu Skórzanego po cenach zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu, z potrąceniem 4% tytułem zwrotu kosztów na rzecz tejże Centrali.

§ 4.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Minister Przemysłu i Handlu
w z. (—) **H. Golański.**

Organizacja szkolnictwa zawodowego

W Departamencie Szkół Zawodowych Min. Oświaty odbywają się konferencje na temat nowych projektów organizacji szkolnictwa zawodowego. W pracach tych bierze udział przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i przedstawiciele rzemiosła.

Ubezpieczenia rzemieślników.

Zw. Izb Rzem. podjął zagadnienie ubezpieczenia rzemieślników na wypadek śmierci i ubezpieczenia od wypadków w oparciu o ustawę z dnia 30. 1. 48, o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. Nr 10/48) z możnością zarachowania i odliczenia składek ubezpieczeniowych od rocznego wkładu oszczędnościowego.

Sprawę tę Zw. Izb pragnie oprzeć o P. Z. U. W. i oczekuje obecnie wypowiedzenia się w tej sprawie poszczególnych bratnich Izb Rzemieślniczych.

Zapotrzebowania sektora prywatnego na samochody w r. 1948

Przydzielone sektorowi prywatnemu 54 maszyny (Chevrolet, Citroen, Fiat) w II półroczu 1947 r. pokryły tylko częściowo zapotrzebowania Izb Przemysłowo-Handlowych, Izb Rzemieślniczych i firm prywatnych.

Według opracowanego planu na r. 1948 sektor prywatny będzie potrzebował przynajtonowych, 12 szt. dwutonowych, 25 czteltonowych, 12 szt. 2 dwutonowych, 25 czterotonowych i 4 siedmiotonowe).

Przydział rogów, kopyt i racic dla rzemiosła

Ministerstwo Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Departamentu Przemysłu Miejscowego przydzieliło ostatnio Izbie Rzemieślniczej w Warszawie 0,5 t rogów, 1 t kopyt końskich i 3 t racic bydlęcych.

W związku z powyższym przydziałem rzemieślnicy produkujący galanterię z rogów (guziki, grzebienie, klamry itp.) winni się zgłaszać do Wydziału Ekonomicznego Izby w celu otrzymania zlecenia na odbiór surowca.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Zapytanie.

Jaki mnożnik stosować należy w Inowrocławiu do czynszu dzierżawnego za lokale użytkowe.

Odpowiedź.

Mnożnik ten uchwalony jest przez Miejską Radę Narodową w każdym mieście, zależnie od warunków miejscowych. Nie wiemy jaki mnożnik stosuje się w Inowrocławiu. Informacje udzieli Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego.

Zapytanie.

Czy właścicielowi domu wolno doliczać roczne koszty up. kominowe, wodę itd. do dzierżawy za pracownie. Czynsz płacę 40-tokrotny w stosunku do przedwojennego.

Odpowiedź.

Nie ma dotychczas ustawy, która by te sprawy regulowała, jest jednak zwyczaj płacenia należności za komin, wodę, kanalizację itp. w wysokości, która wypadnie, dzieląc należności przez ilość osób zamieszkałych daną nieruchomość. Należności te płaci się niezależnie od wysokości dzierżawy.

Zapytanie.

Czy uczniowie, z którymi zawarta jest umowa o naukę podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia? Dopóki zatrudniałem czeladników, to uczniowie byli od tego wolni. Obecnie, gdy czeladników nie zatrudniam, Ubezpieczalnia Społeczna liczy ubezp. od bezrobocia od uczniów. Zażalenie moje do Ubezp. Społ. pozostało bez odpowiedzi.

Odpowiedź.

Proszę przesłać do Izby Rzemieślniczej formalne zażalenie z prośbą o interwencję, dołączając nakaz lub inną korespondencję, z której wspomniana okoliczność wynika.

Zagubione dokumenty

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 29. 10. 1932 r. w Chełmży, na nazwisko Krużyński Kazimierz, urodzony dnia 14. 7. 1911 r. w Nowych Stablewicach, pow. Chełmno.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle ciesielskim w dniu 3. 10. 1927 r. w Chełmnie, na nazwisko Zakórzewski Władysław, urodzony dnia 25. 5. 1910 r. w Królewskim Wałdowie.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnickim w dniu 4. 7. 1928 r. w Toruniu, na nazwisko Fabianowski Ignacy, urodzony dnia 31. 5. 1908 r. w Kutnie.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnickim w dniu 14. 7. 32 r. w Starogardzie, na nazwisko Zabrocki Franciszek, urodzony 26. 1. 11 r. w Przytarnia, pow. Chojnice.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle szewskim w Mogilnie, na nazwisko Wojciechowski Leon, urodzony 23. 5. 1911 r. w Trolongu, pow. Mogilno.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu mistrzowskiego w rzemiośle szewskim w dniu 10. 7. 23 r. w Bydgoszczy, na nazwisko Górny Stanisław, urodzony 3. 4. 1893 r.

Komu wolno sprzedawać lody

W związku z rozpoczęciem sezonu letniego Zgromadzenie Kupców m. st. Warszawy zwróciło się do Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy o wyjaśnienie sprawy sprzedaży lodów. Na podstawie uzyskanych wyjaśnień został wysłany okólnik do członków Zgromadzenia, który wyjaśnia, że została dopuszczona sprzedaż lodów w owocarniach i sodowiarniach, jak również została dopuszczona i będzie popierana obnośna sprzedaż lodów ze skrzynek w opakowaniach higienicznych, pod warunkiem zachowania wszelkich dotychczas obowiązujących przepisów tak co do naczyń, jak i innych. Sprzedaż lodów w owocarniach i sodowiarniach może odbywać się w opakowaniach waflowych bądź tekturowych, lecz w żadnym wypadku nie może mieć miejsca konsumcja przy stolikach, która zastrzeżona jest wyłącznie dla koncesjonowanych zakładów cukierniczych wzgl. gastronomicznych. Celem uzyskania zezwolenia na sprzedaż lodów w owocarniach i sodowiarniach, należy złożyć w Zgromadzeniu Kupców m. st. Warszawy podanie o rozszerzenie zakresu handlu z dołączonym do niego zaświadczeniem właściwego Urzędu Skarbowego o dokonanej dopłacie koncesyjnej i otrzymać odpowiednią adnotację na „Potwierdzeniu Odbioru" (koncesji). Dopuszczeni do handlu obnośnego winni poza „Potwierdzeniem Odbioru" uzyskać w Wydziale Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy licencję na handel okrężny. Ponadto zainteresowani poinformowani zostali, że do sprzedaży jest dopuszczony produkt tylko legalnych wytwórni lodów, tj. posiadających kartę rzemieślniczą, przy czym sprzedawca obowiązany jest legitymować się aktualnym rachunkiem.

Komunikaty

Dnia 3 sierpnia (wtorek) odbędzie się plenarne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy w Bydgoszczy, w sali „Domu Katolickiego", ul. Grodzka 1, o godz. 18.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd

* * *

Do wszystkich członków cechu Siodlarzy i Tapicerów. Z powodu choroby podstarszego cechu, zebranie, które miało się odbyć dnia 2. 8. br., nie odbędzie się.

Zarząd Cechu Siodlarzy i Tapicerów.

* * *

Z ilu części składa się zegarek ?

Zegarek kieszonkowy składa się — z 211 części, z których są niektóre ledwo dostrzegalne dla oka. Do zrobienia zegarka potrzeba 4000 czynności, wymagających roku czasu. Pewna część mechanizmu robi 157 milionów uderzeń na rok, a kółko balansowe odbywa drogę 8 km. A mimo to zegarek może służyć przy dobrym obchodzeniu się 2 lub 3 pokoleniom.

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Abonament: miesięcznie — 50 zł, kwartalnie — 150 zł. Ceny ogłoszeń: 15 zł za 1 mm 1-szpaltowy.

Drukarnia Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz — 5392 E-4815804